

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

**Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.**

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).  
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena  
pojedynczego  
egzemplarza

150 000 Mp.

Na dworcach  
kolejowych  
poza Lwowem

180.000 Mp.

**Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI**

Telefon Redaktora Naczelnego 230.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

## Res sacra miser.

Lwów, 19. stycznia.

Komitet dobroczynności przy I. gimnazjum we Lwowie (ul. Kubali 1. 2) wziął trudne zadanie na swe barki. Uprawiać dobroczynność w dzisiejszych warunkach — to nielada orzech do zgryzienia. Wiadomo przecież, że filantropia czerpie u nas swe zasoby przeważnie z kół niezamożnych i może dlatego właśnie dostępniejszych uczuciu miłosierdzia. Do kół tych jednak zapukała bieda. Dla człowieka skazanego na skromne dochody staje się kwestia utrzymania problemem, nad którym dobrze nasuszyć sobie trzeba głowę, zanim go się rozwiąże. Jakże ciężką więc dlań ofiarą czemś jeszcze wesprzeć innych!

A jednak czuwa Opatrzność nad małuczkami. Wspomniany Komitet, chwalebna rozwinawszy gorliwość, dostarcza 50 ubogim chłopcom śniadania. Skromne ono, co prawda: szklanka herbaty i kromka chleba ukraszonego marmeladą, lub smalcem. Kogo jednakże i na to nie stać, zrozumie, jakim dobrodziejstwem są owe śniadania. Wszak idzie tu o miłociane, sposobiące się dopiero do życia organizmy. Dla nich odżywianie jest kwestią całego dalszego rozwoju. Dzieci zaś owe bez pomocy Komitetu musiałyby pozostać bez śniadania, bo w domu nie dostaną go — tam nędza wyziera z każdego kąta. Owo biedne śniadanie, zwłaszcza — jak obecnie — w zimowej porze roku, to żdziebelko, którego chwytają się owi małuczy, by nie utonąć w głodzie. Jużci, że gdyby zmysł miłosierdzia silniej rozwijał się w naszym społeczeństwie, możliwem byłoby dać i posilniejsze śniadanie i pomyśleć nawet — jeśli już nie o bezpłatnych — to przynajmniej tak tanich obiadach, żeby wielu, z najmniej nawet zamożnych chłopców mogło z nich korzystać. Tak samo mniej rozpaczliwie przedstawiałaby się kwestia odzieży; możnaby najbiedniejszych zaopatrzyć w ciepłe ubranie, płaszcze, obuwie... To wszystko byłoby możliwe, gdyby ci, którzy pławią się we wszelkich dostatkach, zechcieli przyjść biednej uczącej się dziatwie z pomocą. Komitet ufa jednak, że przecież tu i ówdzie zbudzi się szlachetny odruch, zasilając jego fundusze znacznie większymi datkami w pieniadzach lub in natura. (Dotąd bowiem, powtarzamy, zasoby swe czerpie Komitet przeważnie ze sfer niezamożnej inteligencji, która sama skazana jest na ciężkie boje z losem.

Wyjątkowo tylko rękę z pomocą wyciągają ci, którym los dozwolił bez własnego uszczerbku pomagać innym. Z kół Komitetu dochodzi nas wzruszająca prośba wiadomość o takim właśnie fakcie, o

## Walka w łonie rządu sowieckiego wre dalej.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”)  
Pogranicze polsko-sow.,  
19. stycznia.

Z Moskwy donoszą. Mimo swego „zwycięstwa” na konferencji komunistycznej (gdzie, jak donieśliśmy w „Gaz. Lw.” większością głosów udzielono aprobaty dotychczasowej linii polityczno-ekonomicznej rządu sowieckiego), obecni kierownicy „Cika” uważają wewnętrzną sytuację w państwie czerwonym za dość groźną, wymagającą natychmiastowego zastosowania nowych środków zapobiegawczych. Między in., wbrew wszelkim urzędowym sprostowaniom, rząd sowiecki postanowił wprowadzić w życie większość postulatów natury polityczno-ekonomicznej, swego czasu wysuniętych przez „zdławioną” obecnie opozycję. Rząd liczy się poważnie z możliwością czynnych wystąpień w celu poparcia żądań grupy Trockiego ze

strony licznych rzesz robotniczych, wśród których hasła opozycyjne znajdują szerokie uznanie i aprobatę. Równocześnie zwolennicy Kamieniewa rozwinięli energiczną pracę celem osiągnięcia porozumienia z Trockim, uważają bowiem, że dalsze pozostawienie ostatniego poza granicą „czynnych uczestników ustroju sowieckiego” zagraża istnieniu całego ustroju. Nominacja Budienego jako zastępcy Trockiego na stanowisku głównodowodzącego armią czerwoną, ma charakter przejściowy czyni się bowiem wszystko, aby skłonić b. dyktatora do powrotu na dotychczasowe stanowisko. W każdym razie — zażegnanie konfliktu związane jest z zasadniczymi zmianami kursu gospodarczego w stronę „czystego” komunizmu, nie uznającego żadnych koncesji na rzecz „burżuazji”.

**Ministerstwo skarbu  
oznaczyło kurs franka  
waloryzacyjnego na  
dzień 20 b.m. na sumę  
1,890.000 Mp.**

## Strajk metalowców w Łodzi zlikwidowany.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).  
Łódź, 19. stycznia.

W dniu dzisiejszym został zlikwidowany strajk w przemyśle metalowym, który trwał od połowy grudnia z. r. Porozumienie osiągnięto na podstawie nowego cennika, który obowiązywać będzie od poniedziałku i ulegnie po raz pierwszy zmianie przy zastosowaniu wskaźnika z drugiej połowy stycznia. W poniedziałek robotnicy przystąpią do pracy. Do zawarcia umowy przyczyniła się w znacznym stopniu interwencja Wojewody Reńbowski, który wpłynął na przemysłowców w kierunku odpowiedniego ułożenia cennika.

## Ustalenie płac robotniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa 19 stycznia.

(M) Komisja centralna związków zawodowych uchwaliła w sprawie ustalenia płac robotniczych, że płace powinny być określane w złotych oblicze iowych wypracowane po kursie dnia wypłaty. Gdyby wzrost kursu złotych pierwszej potrzeby przyszył kurs złotego okazała się różnica między kursem złotego a wskaźnikiem drożyzny. Tym płać zasadnicza powinna być podniesiona.

## Obrady nad monopolem spiryt. zaczną się w lutym.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).  
Warszawa 19 stycznia.

„Gaz. Warsz.” dowiaduje się, że monopol spirytowy z końcem lutego będzie przedmiotem obrad sejmu. Zmonopolowanie produkcji będzie przeprowadzone w dwu latach. W Kongresówce będzie 6 rozlewni rządowych.

## Strajk kolejowy w Anglii.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa 19 stycznia.

(M) Według depesz otrzymanych z Londynu zapowiedziany am jest na niedzielę powszechny strejk kolejowy wywołany przez zawodowy związek kolejarzy, wbrew pośredniczącym wysiłkom partii pracy

## Portret dla marsz. Focha.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).  
Warszawa, 19. stycznia.

Prezes Rady miejskiej p. Bałński wraz z kilku członkami byłego komitetu dla przyjęcia Marszałka Focha, udaje się do Paryża celem wręczenia Marszałkowi Fochowi portretu namalowanego przez Wojciecha Kosaka. P. Bałński zatrzyma się na drodze w Brukseli celem złożenia wizyty burmistrzowi Maxowi.

## Kłajpeda zamknięta dla przesyłek towarowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).  
Warszawa, 19 stycznia.

Wedle ogłoszenia na polskich kolejach państwowych zamknięty zarządek leży niemieckich przyjęcie wszelkiego rodzaju przesyłek towarowych, przeznaczonych do okręgu Kłajpedzkiego.

## Tryjść otwarty dla handlu czechosłowackiego?

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).  
Rzym, 19 stycznia.

Rokowania między Czechosłowacją a Włochami toczą się tu w sprawie zawarcia traktatu, na mocy, którego Tryjść byłby otwarty dla handlu czechosłowackiego

## Kto należał do P. P. P.?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 19 stycznia  
(M) Rozeszła się tu pogłoska wśród członków P. P. P. zależono nazwisko dr. Mieczysława

## Spadek kursu dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 19 stycznia.

(M) Pogoń za dolarem wśród publiczności ustala. W ciągu ostatniego dnia P. K. K. P. kupiła 531.000 dolarów a więc znacznie więcej niż normalnie. Zmiana prowincjonalnych sygnałów znaczny padł kursu dolara.



# KARNAWAŁOWY RAUT PRASY 2 lutego 1924.

## Udział Polski w związku państw bałtyckich jest konieczny.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Rewel, 19. stycznia

Niezbyt przychylnie dla Polski usposobiony „Reweler Bote” zamieszcza artykuł poświęcony problemowi Związku Państw Bałtyckich. Dziennik podkreśla, że do tej pory odbyło się już 14 konferencji państw bałtyckich, poświęconych temu problemowi. Umowa estońsko-łotewska jest pierwszym krokiem na drodze do związku bałtyckiego. Udział Polski w związku należy oceniać pod kątem widzenia nieregulowanych polsko-rosyjskich kwestii spornych. Ewentualny konflikt w tych sprawach rozciągnąć może swe skutki również i na państwa bałtyckie. Jednakże dotychczasowe doświadczenia państw bałtyckich wykazały, że w szeregach pokojowych zapewnień sowiektów wierzyć nie można, gdyż obok rządu działa w Rosji III. Międzynarodówka, która dąży do wywołania przewrotów socjalnych, a co za tem idzie, do upadku państw bałtyckich. Z tych też względów konieczny jest udział Polski w związku państw bałtyckich, jako gwarancja utrzymania egzystencji państw bałtyckich, dopóki nie nastąpi istotna zmiana w tendencjach politycznych Rosji sowieckiej. Czasu, w jakim może się ta zmiana dokonać, oczywiście określić nie podobna.

## Spotkanie Mussoliniego z Pasieczem nastąpi w styczniu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Rzym, 19. stycznia.

W przeciwieństwie do dotychczasowych doniesień podają dzienniki, że spotkanie Mussoliniego z Pasieczem nastąpi w Rzymie z końcem stycznia. Przy tej sposobności zostanie podpisany traktat. Oczekiwane jest załatwienie kwestii, które są jeszcze przedmiotem rokowań w ciągu dni najbliższych. Idzie głównie o sprawę portu Fiume. Przed podpisaniem traktatu nowe wybory nie będą rozpisane. Jeżeli dekret o rozwiązaniu Izby będzie mógł być ogłoszony z końcem stycznia, nowe wybory odbędą się w kwietniu. Gdyby ogłoszenie o rozwiązaniu parlamentu nastąpiło w lutym, wybory odbędą się w maju. „Corriere d'Italia” donosi, że granica będzie przesunięta na obszarze kilku wsi chorwackich wchodzących obecnie w skład okręgu Fiume. Dziennik wyjaśnia, że traktat, który ma być podpisany, nie będzie ani traktatem obronnym, ani zaczepnym, a jedynie traktatem neutralnym.

## Budżet Rosji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Moсква 19 stycznia.

Budżet Rosji sow. na r. 1923/24 wniesiony pod obrady R. Komisarzy Lud. przewiduje w wydatkach 205,116,000 czerwcońców. Dochody rozkładają się następująco: 57 milj. czerw., czyli 1/4 dochodów z majątku państwowego, 148 milionów z wpływów uzyskanych z podatków pośrednich i bezpośrednich, operacji kredytowych i emisyjnych.

## Baldwin przed upadkiem.

Co mówi Asquith? — Bezprzykładne zjawisko w historii Anglii. — Jakie stanowisko zajmie rząd francuski. — Francja i Ameryka na jednej platformie w sprawie uznania sowiektów.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Londyn, 19. stycznia.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że upadek rządu Baldwina jest nieunikniony.

Przewódca stronnictwa liberalnego Asquith, który zwołna powraca do zdrowia poczynił krótkie uwagi o obecnej sytuacji w Anglii. Oświadczył on, że głosować będzie przeciw projektowi protekcyjnemu Baldwina i nakłaniać będzie do zajęcia takiego samego stanowiska swoich przywódców politycznych. Asquith jest przekonany, że jeżeli nie całe stronnictwo to poważna jego większość jest przeciw stawianiu przeszkód Labour Party w objęciu przez nią władzy. Asquith nie przypuszcza, aby stronnictwo konserwatywne miało pod tym względem wątpliwości. Objęcie steru rządu przez Labour Party jest bezprzykładnym zjawiskiem w historii Anglii, niemniej jednak Labour Party ma niewątpliwie prawo do objęcia władzy. W dalszym ciągu Asquith wyraził przekonanie, że rządy partii pracy będą ograniczone przez parlamentarny układ sił, który jest wynikiem ostatnich wyborów. Bądź co bądź rząd partii pracy nie będzie mógł powiedzieć, że ma absolutnie wolną rękę.

ry jest wynikiem ostatnich wyborów. Bądź co bądź rząd partii pracy nie będzie mógł powiedzieć, że ma absolutnie wolną rękę.

Paryż, 19. stycznia.

„Petit Parisien” zastanawia się nad tem, jakie będzie stanowisko rządu francuskiego w razie, gdyby angielskie ministerstwo spraw zagr. uznało de iure rząd sowiecki. Pismo dowiadyuje się, iż pogląd francuski na tę sprawę jest prawie identyczny z poglądem rządu amerykańskiego. Francja będzie mogła uznać rząd sowiektów jedynie pod następującymi warunkami. 1) rząd sowiektów uzna ze swej strony długie przedwojenne Rosji, których większość została zaciągnięta we Francji, 2) rząd sowiektów oświadczy, iż jest skłonny zwrócić obywatelom francuskim ich majątki znajdujące się w Rosji, z których zostali oni wywłaszczeni od czasów rewolucji bolszewickiej lub też zechce przyznać im sprawiedliwe odszkodowanie, 3) powstrzyma się od wszelkiej propagandy rewolucyjnej we Francji.

## Zniesienie ograniczeń kolejowego ruchu towarowego w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Katowice 19 stycznia.

Ogłoszone w swoim czasie daleko idące ograniczenia przewozów ruchu towarowego na kolejach niemieckich a stojące głównie w związku z okupacją Zagłębia Ruhry zostały z jednym niu z naszymi wyjątki zniesione. Obecnie zarządzone jedynie, że przesyłki z zewnątrz, przez łączone do stacji kupowanego okręgu Renu i Ruhr oraz okręgu dyrekcji kolejowej Essen muszą być w graniżnych stacjach niemieckich przeeksportowane a należności przewozowe w tychże stacjach za linie kolei niemieckich z góry opłacone. I rzeczą takich nie wolno obciążać zaliczeniami.

## Nowy rząd w Finlandji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Helsingfors 19 stycznia.

Prezydent republiki podpisał nom nacę nowego gabinetu. Skład nowego gabinetu fińskiego jest następujący: przewodniczący prof. Cajander, minister spraw zagranicznych Enckeli, sprawiedliwość Dr. Lilius, spraw wewnętrznych Eskelae, obrony krajowej S. hwindt, finansów Dr. Relander, oświaty i szkolnictwa Dr. Elfving, komunikacji i robót publicznych Skogstroem, minister finansów tymczasowo będzie kierował ministrem handlu. Nowy gabinet będzie rządem fachowym i pozostanie u władzy aż do czasu zwołania nowego parlamentu.

## Estonia pragnie mieć przedstawicielstwo w Warszawie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Rewel, 19 stycznia.

Ministerstwo spraw zagr. zamierza powołać do życia jedno wspólne przedstawicielstwo dyplomatyczne dla Rumunii, Austrii, Węgier i Włoch. W czasie dyskusji komisji budżetowej sejmiku estońskiego członkowie komisji zajęli jednomyślne stanowisko, iż Estonia musi mieć w Warszawie oddzielne poselstwo ze względu na wagę tej placówki dyplomatycznej.

## Stresemann o sytuacji Niemiec.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 19 stycznia.

Na zgromadzeniu niemieckiej partii ludowej mówił minister spraw zagr. Stresemann o walce na północ i o sprawie rękopisów. Ieposza owania traktatu wersalskiego przez sojuszników. Minister wyraził nadzieję, że mędrzynałowa komisja i zczoznawców która zebrała się w Paryżu, rozstrzygnie w krótkim czasie kwestię, czy Niemcy mają płacić nielichane ciężary, wynikające z odszkodowań, czy też nie. W sprawie polityki wewnętrznej wyrazi Stresemann nadzieję, iż marka rentowa ustabilizuje się ostatecznie i że stabilizacja ta będzie trwała. Poza tem oznajmił minister, że wkrótce ustanowiony będzie nowy banknot złoty, to jest mający pokrycie w złocie.

## Srosunek Państwa do banku Emisyjnego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. stycznia.

Dnia 18 bm. odbyła się w Ministerstwie skarbu dalsza konferencja pod przew. Przewodzącego Rady Ministrów p. Grabskiego, w której wzięli udział znawcy spraw finansowych Sejmu i Senatu, przedstawiciele nauki oraz życia gospodarczego. Przedmiotem obrad przedpołudniowych była sprawa statutu Banku emisyjnego. Po przedstawieniu sprawy przez prezesa Komitetu organizacyjnego Banku Polskiego sen. Karpińskiego, wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięli udział pp. Byrka, Gasiński, Kwiatkowski, Lypacowicz, Michalski, Moraczewski, Zdzichowski, Kempner, Krzyżanowski, Kostanecki, Majewski i Rybarski. Dyskusja dotyczyła stosunku Banku do Państwa w sprawie udziału Państwa w kapitale Banku Państwa, w sprawie władz Banku i innych. Celem przestrzegania interesów Państwa uznano za wskazane ustanowienie w Banku komisarzy rządowych. Większość obecnych wyraziła również przekonanie o konieczności zastrzeżenia w przepisach przejściowych, że postanowienia statutu Banku, obecnie opracowane, będą mogły ulec rewizji w kierunku zapewnienia należytego wpływu na konstrukcję władz Banku, w razie, gdy przez prywatnych akcjonariuszy pokrytych zostanie mniej, niż 60% kapitału zakładowego. Na posiedzeniu popołudniowym zastanawiano się nad kwestją dopuszczenia transakcji w walutach obcych, oraz nad wiążącym się z tem problemem zmiany obecnie obowiązujących przepisów dewizowych. Wobec powyższej uchwały Rady Min. w sprawie dopuszczenia umów w złotych polskich, uznano rozszerzenie tego zezwolenia na waluty obce za zbyt szersze i niewskazane.

Przedpołudniem większość zebranych wypowiedziała się przeciwko zmianom w obecnych przepisach dewizowych. Wskazaniem byłoby wprowadzenie takich zmian, które będą w związku z otwarciem subskrypcji na akcje Banku emisyjnego i z projektowaniem wypuszczeniem pożyczki walutowej. Przy rozważaniu wszystkich wyżej nakreślonych problemów, panowała bezwzględna zgodność co do tego, że winny one być traktowane z uwzględnieniem zbliżającej się reformy walutowej oraz związanej z tem sprawy Banku emisyjnego.

## Nowa podwyżka dla robotników kopalni.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Katowice, 19 stycznia.

Na ostatnim posiedzeniu przedstawicieli producentów węgla i robotników przyznano robotnikom 10 proc. podwyżki. Ze względu jednak na działalność rządu w kierunku możliwie najniższego obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, ceny węgla ulegną podwyżce tylko 2/3 przyznanej robotnikom podwyżki.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ” OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

## O autonomię w Palatynacie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”.)  
Spira 19 stycznia.

Delegaci różnych warstw społecznych Palatynatu wypowiedzieli się wobec badających tamt. stosunki osób jednomyślnie za wprowadzeniem autonomji w Palatynacie.

Konsul generalny w Monachium Clive przytył do Koblenz, gdzie informował się w sprawie ruchu separatystycznego w Palatynacie. W ciągu dnia następnego konsul Clive konferował z przedstawicielami wszystkich klas społecznych Palatynatu, a mianowicie właścicielami, prawnikami, prezydentami i radnymi miast, przywódcami Związków zawodowych, dziennikarzami, antyseparatystami i separatystami, wśród tych ostatnich z Bleiem, bezpośrednim następcą zamordowanego Heinza, obecnie głową t. zw. rządu autonomicznego. Konsul Clive konferował również z komendantem sił zbrojnych francuskich gen. De Metzem i osobistościami urzędowymi.

## Tendencyjne plotki czeskie.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).  
Praga, 19 stycznia.

(W) „Czesko-słowacka korespondencja” oficjalny organ rządu czeskiego, w artykule o problemach katolicyzmu na Wschodzie donosi, że „Watykan zmienił swe poglądy w sprawie nawracania Wschodu w ten sposób, iż misję tę powierzy Czechosłowacji, a nie — jak pierwotnie projektowano — Polsce. Motywem zmiany planu Watykanu — jak twierdzi klerikalny „Nasinec” — są tarcia narodowościowe w Polsce.

Wiadomość tą uważać musimy za tendencyjną. Watykan wie chyba najlepiej, że właśnie w Czechosłowacji ludność wysłupnie tłumnie z rzymsko-katol. Kościoła i tworzy własny Kościół narodowy.

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ”, PODWALE L. 3, I. PIĘTRO OD GODZ. 9—2 I 5—8.

## Z TEATRU WIELKIEGO.

(„Danton”, dramat w 3 aktach Romaina Rollanda (przekład Jana Parandowskiego) odegrany w dniu 18. stycznia 1924 r.)

Lwów, 19 stycznia.

Znakomity powieściopisarz pragnął spopularyzować na scenie wielką rewolucję francuską, stwarzając epopeję, zamkniętą w kilkunastu odrębnych utworach. Zamierzonego dzieła nie dokonał: poprzestał na trylogii: „14 lipca”, „Danton”, „Wilki”. Jest to raczej barwna ilustracja dziejowego przełomu, niż tragedia we właściwym słowa znaczeniu, mimo to posiada wartość artystyczną wielką, świadcząc dobitnie, że wyszła z pod pióra znakomitego pisarza.

W spisie osób, występujących w „Dantonie”, charakteryzuje Rolland z fotograficzną ścisłością, z głębokim a subtelnie wnikiwaniem w ich psychikę wszystkie główne postacie. Ułatwia to zadanie reżyserji w wysokiej mierze, zarazem jednak potęguje jej odpowiedzialność.

„Danton to 35-letni „Gargantua” szekspirowski, jowialny i olbrzymi. Twarz dęga, głos byka, Czoło w tył cofnięte, oczy jasno niebieskie, śmiały, nos krótki, szeroki, wargi górne zamknięte, blizna, szczeka cięż-

## Uchwały P. S. L.

**Dodatnia strona poczynań obecnego Rządu. — Przyspieszenie reformy walutowej. — Ograniczenie wywozu produktów rolnych. — Obowiązek Państwa względem inwalidów.**

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. stycznia.

(M.) PSL. zakończyło wczoraj obrady nad programem prac sejmowych. W sprawach polityki skarbowej referował poseł dr. Byrka. — Stwierdzono, że dodatnia strona poczynania obecnego Rządu jest w zasadzie uzupełnieniem planu skarbowego Rządu poprzedniego. Jako ułatwienie obecnemu Rządowi wprowadzenia ustaw o naprawie skarbu, przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, że Rząd p. Grabskiego stanął na stanowisku poprzedniego Rządu co do konieczności przyspieszenia reformy walutowej i powołania do życia Banku emisyjnego. — Klub PSL. podnosi jednak z naciskiem, że opieranie naprawy skarbu tylko na zgłoszeniach wpływów podatku bez równoczesnego bezwzględnie prowadzenia rozpoczętej przez Rząd poprzedni akcji oszczędnościowych, może uniemożliwić wykonanie planu naprawy.

Po sprawozdaniu posła Osieckiego Klub postanowił domagać się jak najrychlejszego przeprowadzenia wniesionego przez Rząd p. Witosa projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie, której wykonanie winno iść w parze z likwidacją serwitutów. Dalej projektu ustawy o sfinansowaniu reformy rolnej, umożliwiającej jej wykonanie bez obciążenia skarbu.

W sprawach programu gospodarczego złożył sprawozdanie poseł inż. Szydlowski. Klub uchwalił domagać się od Rządu przynajmniej równoczesnego traktowania spraw związanych z produkcją rolną ze sprawami przemysłowymi, a ograniczenie wywozu produktów rolnych przez zakazy wywozu, oraz przez nadmierne opłaty wywozowe przy zastosowaniu zupełnej wolności opłat wywozowych prawie

wszystkich produktów przemysłowych. Klub PSL. uważa za zgubne dla produkcji rolnej, mogącej się bardzo niekorzystnie odbić na bilansie handlowym Polski.

Po wysłuchaniu złożonego przez posła Rusinka sprawozdania zarządu o pracy komisji społecznej, Klub PSL. uchwalił, iż uważa za niemożliwe w okresie naprawy skarbu przeprowadzenie w dziedzinie ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych ustaw, które obciążyłyby skarb Państwa. Jako jedyny wyjątek od tej zasady Klub uznaje ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, uzasadnionego niebezpieczeństwem, płynącym z przewidzianego kryzysu przemysłowego. Klub uznaje za możliwe i potrzebne przeprowadzenie ustaw normujących wzajemny stosunek między pracodawcą a pracownikami. W celu położenia podwalin pod polski kodeks pracy, a mianowicie ustawy o umowie pracy, o umowach zbiorowych i wreszcie ustawy administracyjnej o inspekcji pracy.

Stwierdzając niewygasy obowiązek Państwa względem inwalidów, jak również wobec rodzin po poległych i zaginionych, Klub PSL. uznaje za konieczne skontrolowanie wysokości rent inwalidzkich, oraz świadczeń ze strony Państwa na rzecz tych rodzin i zastosowanie względem rent i świadczeń waloryzacji.

W zakresie zagadnień emigracyjnych, Klub PSL. uważa za konieczne stosowanie ułatwień emigracyjnych dla ubogiej ludności, poszukującej pracy w zakresie opłat za pasporty, przejazdy, zawrzenie umowę dotyczącą emigracji z Rzeszą niemiecką. Położenie szczególnej wagi na działalność urzędu emigracyjnego w zakresie opieki nad emi-

grantami ze Stanów Zjednoczonych, unormowanie przesyłek pieniężnych od emigrantów do kraju.

Klub dokonał wyboru komisji prac sejmowych, do której weszli posłowie: Szydlowski, Kiernik, Dębski, Rusinek, Byrka i Osiecki i senator Buzek. Wybrano nadto komisję, która ma specjalnie zająć się wprowadzeniem w życie powyższych uchwał. W skład komisji weszli: posłowie: Szydlowski, Kiernik i Rusinek.

## Kronika telegraficzna.

— Jutro ma być ogłoszona nominacja Zamoyskiego Ministrem spraw zagranicznych.

— Kierownictwo Ministerstwa pracy po wyjeździe p. Darowskiego do Moskwy obejmie podsekr. Simon.

— Kerfanty bawił wczoraj w Wiedniu, w przejeździe do Paryża.

— Wysokość przekazów PKO. ma być podniesiona do 400 milionów, w miastach gdzie PKKP. nie ma oddziału do 300 milj.

— Do Cherbourg przybył z Brazylii statek opłaki „Lwów” i pozostanie nadal w porcie celem naprawy uszkodzeń. 50 kadetów polskich drogą na Havre i Gdańsk powraca do kraju.

— W Maltborze i Tivzie odbyły się rozruchy, skierowane przeciwko prawicowej organizacji wojskowej „Stahlhelm” i „Junger Deutscher Orden”.

— Na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych wydano z Francji dalszych 600 Rosjan i 9 obywateli austriackich, za spekulację na giełdzie.

— Rząd fiński przyjął zaproszenie na konferencję skandynawskich ministrów spraw zagranicznych, mającą się odbyć w Sztokholmie. Przedmiotem dyskusji będą kwestie ekonomiczne, dotyczące bezpośrednio interesów wszystkich państw skandynawskich.

— Wedle doniesień prasowych w mieście wysłanych z Meklenburgii robotników polskich sprowadzono tam i rozlokowano po majątkach brygadę Rossbach. Żołnierze ci rzekomo pełnią służbę stróżów nocnych.

— Papieski delegat w Palatynacie Testa zachorował poważnie i musi udać się z powrotem do Włoch.

— Wskutek ostatniego trzęsienia ziemi w Japonii poniosło śmierć 30 osób. Komunikacja została przywrócona.

Telefon nowy Acyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmianna bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

ka, gwałtowna. Atletyczny, sangwiniczny.”

Równie szczegółowo i plastycznie scharakteryzował autor typy deputowanego, dziennikarza Kamila Desmoulins; b. prezydenta Konwentu, deputowanego Heraulta de Sechelles, oraz deputowanego Philippeaux, jako przedstawicieli umiarkowanego odciercia i ich współników w pracy rewolucyjnej, chorych, półdzikich fanatyków: Robespierrea, Saint Justa, Billaud-Vareme i Vadiera.

Odegrany wczoraj dramat to walka gasnącego bożka rewolucji, Dantona z rosnącym nowem jej bożyszczem — Robespierrem. Obaj dążyli do jednego celu odniemienia drogami i, jak zwykle w tego rodzaju katastrofizmach, jeden ustąpić musiał, bo przeszkadzał zamierzeniom i ambicjom drugiego. Wygrywa zwycięższy i w danej chwili mocniejszy: Danton idzie pod gilotynę, idzie tam, gdzie pierwsi wysłał tylu innych i dokąd po nim powędrują dzisiejsi panowie sytuacji. Odnosi wprawdzie raz jeszcze pełny sukces oratorski w sali rozpraw sądowych, porwaw tłum, lecz zręczny manewr Vadiera, oznajmującego głodnemu motłochowi, iż przybył nowy transport maki, rozwiewa ostatnie jego złudzenie zwycięstwa.

Głodomory pedza po nową zdo-

byczy, zapewniającą im jeszcze bodaj kilka dni marnej egzystencji, sala sądowa opróżnia się, a Danton idzie na śmierć z godnością, z wiarą, że i ta ofiara konieczna jest dla świetności młodej republiki.

Idzie z powagą i z wiarą w swoją siłę, w swoje zasługi i znaczenie, w przeciwieństwie do dziennikarza-poety Kamila Desmoulins, który rytmami swymi rozplamił ziomków wszechpiał w nich poczucie sły, teraz zaś, na widok gilotyny, traci władzę panowania nad swymi nerwami posuwa się do płaczących prośb o darowanie rzekomych przewinień.

Autor pragnął stworzyć z Dantonem — mimo wszystkie jego wady — postać posagową i dopiął tego w sztocie. W pierwszym akcie niewyraźnie zarysowany, wyrasta w akcie trzecim na bohatera w pełnym znaczeniu wyrazu, na nim skupiała się uwaga widowni, on był osi, około której obracało się wszystko.

Szedłem na premierę z uczuciem tęskoty, przyznając to otwarcie. Stwierdzam równocześnie z całą bezstronnością, że doznałem miłego rozczarowania. Odtworzenia postaci Dantona wziął na swoje barki p. Jerzy Rygiel i wygrał batalję. To nie ulega wątpliwości. Ucharakteryzowany kapałnic, ściśle wedle wskazówek autora, rozporządzając odpowiednią skalą głosu, przestudjował powierzo-

ną sobie rolę semiennic i odniósł sukces. Był w razie potrzeby jowialny i silny, a scenę śmiechu w sali rozpraw odegrał bez zarzutu. Raz jeszcze powtarzam ze szczerą zadowoleniem, że artysta ten znajduje się w stadium stałego a pięknego rozwoju. U jednych przelanowy taki moment zauważyć można prędzej, u innych później. Dobrze, że zaistniał.

P. Rygiel zapewnił dramatowi Rollanda powodzenie na naszej scenie, pierwszej w Polsce, porywającej się do wystawienia niełatwego dla reżysera dzieła. Obecnie w pięknym przekładzie Jana Parandowskiego pomknęło ono do Warszawy, gdzie stanie się polem popisu dla Fronka, do Krakowa i dalej.

O reżyserze wspominałem rozmyślnie zaraz na drugim miejscu, on bowiem, obok p. Rygiela, miał do pokonania, zwłaszcza u nas, największe trudności. P. Czarnowski wybrał obronną ręką, tłum w trzecim akcie ruszał się żywiołowo, brał udział w toczącej się strasznej walce na śmierć i życie dwu potęg, współdziałał z bohaterami dramatu.

A trzeci ten akt to najważniejszy akt w dziele Rollanda, napisał on dlań, dla tego końcowego, pożytecznego efektu, dwa poprzednie, z którymi pierwszy stanowi niejako rodzaj wstępu, drugi, w pierwszej swojej połowie zwłaszcza, nudzi i nuży.

## Stanowisko Grecji wobec Włoch nie jest wrogie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Rzym, 19 stycznia.

Jak donosi „Corriere della Sera” Venizelos zaprzeczył w rozmowie z dziennikarzem, jakoby Grecja zajmowała wobec Włoch wrogie stanowisko. Jedną kwestią, którą mogłaby wywołać zatarg, jest jeszcze tylko sprawa Dodekanesu. Venizelos wyraził życzenie, by między Włochami a Grecją zapanała rychło atmosfera przyjaźni i zaufania.

## Rokowania w sprawie utworzenia reńskiego Banku emis.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Bonne 19 stycznia.

Rokowania bankierów niemieckich i bankierów francuskich i belgijskich w sprawie utworzenia reńskiego banku emisijnego, wobec nowych ustępstw poczynionych przez rząd Rzeszy, zostały podjęte na nowo. Otwarcie banku emisijnego oczekiwane jest w niedalekiej przyszłości.

## Potrącanie podatku dochodowego w r. 1924

od dodatków drożynianych oraz jednorazowych wynagrodzeń wypłacanych w ciągu miesiąca po dokonaniu wypłaty poborów stałych.

Lwów, 19. stycznia.

Celem ustalenia w sposób niewątpliwy postępowania przy potrącaniu w r. 1924 podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, a w szczególności o dodatków drożynianych, wypłacanych w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów stałych — Ministerstwo skarbu wyjaśniło jak następuje:

Gdy wypłata dodatku drożynianego względnie innych dodatkowych wynagrodzeń periodycznych następuje w ciągu miesiąca, już po dokonaniu wypłaty poborów stałych, wówczas celem usta-

Wto jest tego przyczyną, czy autor, czy artysta, odtwarzający postać chyłrego Robespierre'a, nie chciałby rozstrzygać bezwzględnie cisnącego się pod różnym pytaniami. Najprawdopodobniej obaj. Rolland, wyposażony w Dantona we wszystkie chyły swego talentu, potraktował przeciwnika jego doś po macoszemu, p. Edward Gliński grał bardzo starannie, Robespierre jego wykazywał jak wiele niedociągnięć, nie budził grozy.

Dobry był przeważnie p. Marian Bielecki jako Kamil Desmoulins; bardzo dystyngowany i piękny p. Bolesław Brzeski w roli Horacjusza de Sechelles; odpowiednio brutalny i żywiołowy p. Ferdynand Sarnowski jako generał Westermann. Pp. Marian Bielecki i Henryk Heliski-Kowalski grali bardzo starannie, przeszarżowali jednak w zewnętrznej charakterystyce, odbiegając daleko od wskazówek autora, choć brzmiało one tak jasno i niewzruszenie. W epizodach ról nie zepsuli pp. Debiecka, Rydzicka, Ładosiówna, Tartakowicz, Posiadłowski, Karski, Dobrski i Czaki.

Wczorajszy wieczór, to — mimo wszystkie niedociągnięcia — jeden z sukcesów kierownictwa naszego teatru

Michał Rolle.

## Poincaré o kryzysie finansowym.

Kurs franka się podnosi. — Kiedy nastąpi stabilizacja franków? — Interpelacja w sprawie polityki i zagranicznej. — Nowe wybory odbędą się w maju.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Paryż, 18. stycznia.

Na posiedzeniu Izby deput. po złożeniu projektu ustawy przeciw spekulacji frankiem, zabrał głos Poincaré i oświadczył, że rząd przywiązuje wielką wagę do jak najszybszego przyjęcia projektu ustawy i załatwienia sprawy. Kurs franka już się podnosi. Wydatki muszą być pokryte. Najlepszą odpowiedzią na oszczerstwa zmierzające do podkopania zaufania będzie zrównoważenie budżetu. Sytuacja wobec ogłoszenia pracy i nastroju społecznego poprawia się. Wbrew szerzonym wiadomościom sytuacja Francji jest kwitująca. Izba najpóźniej w maju będzie mogła stanąć przed krajem z ustabilizowaną walutą i zatrzymać wzrost drożyzny. Jeżeli Izba przychyli się do żądań rządu, to frank będzie się mógł podnieść i usunie się narzędzie propagandy wewnątrz kraju i poza granicą.

Po premierze deputowany Pouysson zgłosił interpelację w

sprawie wycofania przez rząd projektu ustawy dotyczącego rent. Wobec sprzeciwu Poincarégo Izba w głosowaniu postanowiła 394 głosami przeciw 180 odroczyć dyskusję nad interpelacją do końca posiedzenia. Przy końcu posiedzenia Bonysson domagał się dyskusji, Poincaré zaś jej odroczenia. Izba 360 głosami przeciw 215 przyjęła wniosek o odroczenie interpelacji na przeciąg jednego miesiąca, jak domagał się premier.

Na interpelację w sprawie polityki zagranicznej Poincaré odpowiadając na wywody oszczerców, m. in. Heriota, zaznaczył z zadowoleniem, że Heriot podobnie jak on nie godzi się na redukcję wierzytelności francuskich wobec Niemiec.

Dzienniki donoszą, że wczorajsze oświadczenie rządu zapowiedziało wybory na miesiąc maj. W kołach parlamentarnych sądzą, że wybory odbędą się prawdopodobnie w niedzielę, dnia 4 maja br.

lenia stopy procentowej podatku od dodatku drożynianego, względnie innych dodatkowych wynagrodzeń należy za podstawę przyjmować obliczoną w stosunku rocznym sumę wypłaconego już wynagrodzenia stałego i omawianych wynagrodzeń dodatkowych. Ustalona w ten sposób stopa procentowa służy do obliczenia podatku od dodatkowych wynagrodzeń i nie może mieć wpływu na podwyższenie potrąconego podatku od już wypłaconych stałych wynagrodzeń.

I Przykład:

Pracownikowi wypłacono, w dn. 1 stycznia 1924 tytułem miesięcznego wynagrodzenia stałego sumę 500,000,000 mk., od której potrącono według skali podanej w okólniku Ministerstwa skarbu z d. 13. grudnia 1923 r. L. DP. 1042/11/23 przypadający podatek w wysokości 7,000,000 mk. według stopy procentowej 14%.

W dniu 15. stycznia 1924 r. wypłaca się temuż pracownikowi dalsze dodatkowe wynagrodzenie periodyczne (miesięczny dodatek drożyniany) np. w kwocie 100,000,000 mk.

Celem obliczenia stopy procentowej podatku od tego ostatniego wynagrodzenia przyjmuje się wypłacone już 1. stycznia 1924 r. 500 milj. + wypłacone 15 stycznia 1924 r. 100 milj. mk. razem 600 milj. mk.  $\times 12 = 7,200,000,000$  mk., od której to sumy według skali oznaczonej w wymienionym okólniku Ministerstwa skarbu z d. 13. grudnia 1923 r. przypada stopa procentowa 17%.

Służbodawca winien przy wypłacie wynagrodzenia dodatkowego w dniu 15. stycznia 1924 r. w kwocie 100 milj. mk. potrącić podatek w kwocie 1,700,000 mk.

II. Pracownikowi, o którym mowa w przykładzie I. w dniu 20. stycznia 1924 r. wypłaca się.

1) dalsze uzupełnienie miesięcznego wynagrodzenia w kwocie 50 milj. mk.,

2) remunerację względnie zapomogę jednorazową w kwocie 200 milj. mk.

Celem ustalenia stopy procentowej od tych ostatnich wynagrodzeń przyjmuje się wypłacone w dniu 1. stycznia i 15. stycznia 1924 wynagrodzenie 600 milj. mk. — wypłacone 20. stycznia 1924 r. 50 milj. mk. razem 650 milj. mk.  $\times 12 = 7,800,000,000$  mk. Do tej kwoty dolicza się jednorazowe wynagrodzenie wypłacone 20. stycznia 1924 r. w kwocie 200 milj. mk., co stanowi sumę 8,000,000,000 mk.

Ponieważ stopa procentowa od 8 miliardów mk. wynosi według skali podanej w wymienionym okólniku Ministerstwa Skarbu z dn. 8 grudnia 1923 r. 2% przeto przy wypłacie od powyższych wynagrodzeń w dniu 20. stycznia 1924 r. w kwocie 250 milj. mk. podatek przypadający do potrącenia wynosić będzie 5 milj. mk.

## Z MUZYKI.

Wieczór kolend „Chóru Technicznego“.

Lwów, 19 stycznia.

Świetne tradycje „Chóru Technicznego“ odżyły na nowo od czasu, gdy batutę nad tą drużyną objął ponownie twórca tego chóru p. Bronisław Wolfstahl. Co działać potrafi twórczy i prawdziwie duchem artystycznym owiany dyrygent, tego dowody złożył onegdaj Chór techniczny na wieczorze kolend w sali Kasyna miejskiego.

Produkująca się drużyna technicka, złożona z trzydziestu kilku śpiewaków, nie rozporządza nadzwyczajnym materiałem głosowym (szczególniej w pierwszych tenorach), pomimo tego, precyzja wyborna, wzorowa deklamacja, czystość intonacji, jednolity oddech i kunsztowna dynamika, stawiają ją w rzędzie najpierwszych zespołów śpiewaczych. Pałeczka dyrygenta wyczarowywała z tych prostych kolend (układ Jana Galla) całą ska-

łę potężnych zaprawde wrażeń, i dała nam przedsmak tego, jak wykona w najbliższej przyszłości kompozycje o bardziej kunsztownej harmonizacji. Solistką wieczoru była ceniona śpiewaczka p. Zofia Drexlerowa, która z wielkim smakiem i sporą dozą uczucia odśpiewała kolendy w układzie Niewiadomskiego i Dra Weigla. Akompanjował solistec niezwykłe wytwornie prof. dr. Kasper Weigel. Licznie zebrana publiczność darzyła wszystkich wykonawców długotrwałymi oklaskami.

W zastępstwie  
Stanisław Lipanowicz.

## Nowa wystawa w „Zachęcie“.

Lwów, 18. stycznia.

Nowa wystawa obrazów i dzieł sztuki ofiarowanych na rzecz Towarzystwa Straży Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie otwarta została w Zachęcie, Salonie Sztuki przy ul. Legionów 1. 7.

Wystawa ta, obejmująca około 40 obrazów, szczyci się takimi nazwiskami pierwszorzędnymi mistrzów polskiego malarstwa, jak Bałowski, Fabjański, Fałata, Gawlikowski, Harasimowicz, Hawła, Horodyskiego, Kidona, Malczewskiego, Pochwalskiego, Rozwadowskiego, Rybkowskiego, Sołowiówny, Stefanowicza, Wodzinowskiego, Wyczółkowskiego, Wygrzywalskiego i wielu innych, a oprócz nich kilka przedmiotów artystycznego przemysłu i antyków. Ze względu na cel patriotyczny podjął się zarząd Zachęty sprzedaż powyższych dzieł sztuki zupełnie bezinteresownie, dlatego nabyć je tam można po cenach bardzo przystępnych i uzyskać prześliczną, a zarazem wysokiej wartości pamiątkę dla ozdoby swego domu i mieszkania. Oprócz tego zwrócić należy uwagę także na obecną sezonową wystawę „Zachęty“, mieszczącą w kilkudziesięciu obrazach i rzeźbach obok prac wybitnych i zasłużoną sławą cieszących się artystów i artystek, jak Dorogowskiego, Drexlerówny, Harasimowicza, Konopackiej, Lanżanki, Olpińskiego, Nowotnowej, Podlewskiej i Reyznera, także ostatnie kreacje Józefa Kidona, Lwowianina, obecnie osiadłego w Warszawie i tam już zdobywającego sobie wielkie uznanie i sławę, jakoteż szereg prac młodych adeptów sztuki, rokujących piękne nadzieje.

## Lwów w cyfrach.

PARĘ DAT STATYSTYCZNYCH.

Lwów, 19. stycznia.

(jp.) Z wydawanego przez biuro statystyczne m. Lwowa miesięcznika za październik, wyjękujemy szereg dat. charakterystycznych dla warunków życia w naszym mieście.

Łudność średnia roczna liczy 235 704 głów, urodzin w miesiącu październiku było 263 z tego rzym. kat. 136, gr. kat. 53, ewang. 1, moż. 73; dzieci ślubnych urodziło się 197, nieślubnych 71, chłopców 71, dziewcząt 65, nadto było 22 wypadki nieżywych urodzonych.

Zmarło w październiku 342 osób, z tego 161 mężczyzn, 181 kobiet. Najwięcej zgonów przypada na dzielnicę II, bo aż 75 wypadków, dalej idą dzielnice: I — 37 wypadków, III — 31 wyp., IV — 17 wyp., V — 15, w szpitalach zmarło 141 osób, w przytułiskach 26. Przyczyną śmierci w stosunku procentowym jest w pierwszym rzędzie

gruźlica, dalej choroby serca i nowotwory.

Wypadki chorób zakaźnych nie były zbyt liczne, ogółem było 170 wypadków, z tego na płonice przypada 107, dur brzuszny 23, błonica 9, dur trzustkowy 9, reszta wypadków przypada na krztusiec i czerwonkę.

Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w 623 wypadkach, z tego 515 w dzień, 108 w nocy. W miesiącu sprawozdawczym doprowadzono do miasta wodociągami z Woły Dobrostańskiej 5,902.509 hl. wody.

Tramwaj przewiózł 2,473.557 osób, podczas gdy w tym samym miesiącu w r. 1922 frekwencja wynosiła 3,452,315 osób. Przychód za bilety wynosił 12,590.049.000 (w paźdz. r. 1922 — 177,191.400), abonament 2,247,781.000 (w paźdz. r. 1922 — 53,265.392).

Pożarów było 26 wypadków.

Ruch przyjezdnych wynosił ogółem 43.343 osób, z czego 352 z zagranicy.

Ruch budowlany nakonec w świetle cyfr bardzo słaby. Udzielono 18 konsensów na budowę nowych domów, a 13 konsensów na rekonstrukcję i adaptację.

## Z teatrów lwowskich.

### Repertuar Teatru Wielkiego

Sobota, 19 bm. (popoł. o g. 3) „Kościuszkę pod Racławicami” (dla młodzieży).

Sobota, 19 bm. (o godz. 7) „Lakme” (gość. wyst. St. Szymanowskiej).

Niedziela, 20 bm. o godz. 3 „Betleem Polskie” (ostatni raz).

Niedziela, 20 bm. o 7 „Danton” (ostatni występ Szymanowskiej).

Poniedziałek, 21 bm. „Trawiata” (gość. wyst. Szymanowskiej).

Wtorek, 22 bm. „Danton”.

Środa, 23 bm. „Madame Butterfly” (ostatni gość. wyst. Szymanowskiej).

### Repertuar Teatru Małego

Sobota, 19 bm. „Dzwonek alarmowy”.

Niedziela, 20 bm. „Dzwonek alarmowy”.

Poniedziałek, 21 bm. „Dzwonek alarmowy”.

Wtorek, 22 bm. „Dzwonek alarmowy”.

### Repertuar Teatru Nowości

Sobota, 19. „Księżniczka Olala”.

Niedziela, 20. „Królowa Montmartru”.

Poniedziałek, 21. „Księżniczka Olala”.

Wtorek, 22. „Królowa Montmartru”.

Środa, 23. „Księżniczka Olala”.

### Repertuar „Młodej Scenki”. W niedzielę, d. 20. stycznia „Sędziowie” St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8. wiecz.

Dzisiejszy t. j. sobotni występ Szymanowskiej w „Lakme”, jak było do przewidzenia, poruszył żywo sfery muzyczne naszego miasta, co zaznaczyło się zaraz w bardzo silnym pokupie biletów teatralnych. Znakomita śpiewaczka zjechała do Lwowa na krótki tylko przeciąg czasu. W poniedziałek śpiewa Szymanowska w „Traviacie”.

„Dzwonek alarmowy”. W Teatrze Małym co wieczora cieszy się ta świetna sztuka bardzo liczną frekwencją widzów, którzy bawią się na niej znakomicie. Kilka godzin beztrudnego śmiechu i wesołości następuje więc obecnie Teatr Mały, co w czasach ogólnej depresji jest nie do pogardzenia.

Potężne dzieło Rollanda „Danton”. grane obecnie w Teatrze Wielkim pod reżyserją dyr. Czarnowskiego utrzyma się prawdopodobnie dłużej na afiszu teatralnym ze względu na charakter widowiskowy, który wywiera silne wrażenie. Dyrekcja zwraca uwagę, że wszystkie złośliwości na bilety z prowincji na razie nie mogą być uwzględnione, gdyż najpierw musi być doposażona do teatru publiczność lwowska. Na każde przedstawienie „Dantona” kasy trzynaście godzin przed otwarciem kasy biletowej. Można więc bez tłoku przy okienkach zapisać się we wstępy.

## P. P. P.

**Senzacyjne aresztowania. — Obrzędy masońskie. — Labirynt konspiracji. — Niebezpieczeństwo dla Państwa. — Udział żywiołów zagranicznych. — Karygodna lekkomyślność twórców i wyższych kierowników organizacji.**

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Warszawa, 18. stycznia.

Od dawna już zwracały uwagę przechodniów, nalepiane od czasu do czasu na ścianach kamienic, kartki z nieznanym nikomu podpisem „Pogotowie Patriotów Polskich”. Ten i ów wzruszył ramionami. — Wśród niezliczonej ilości stowarzyszeń istnieć mogło i takie. Treść odezwy niczem zazwyczaj nie zwracała uwagi. Nie było tam nic takiego, czego nie możnaby pomieścić na szpaltach np. „Dwugroszówki” (Gazety Porannej).

Nikomu z niewtajemniczonych nie przychodziło nawet do głowy, że jest to podpis organizacji konspiracyjnej, sprzysiężenia, ambicjonującego ujęcie rządów w swoje ręce.

Wkrótce jednak krążyć zaczęły po Warszawie wieści o spisku, przygotowującym zamach stanu.

Wieści te znalazły potwierdzenie w smutnych wypadkach 11. i 16. grudnia 1922 r. Wówczas to po raz pierwszy wypłynęło w prasie nazwisko p. Pękoślawskiego, jako przywódcy zaburzeń. Niezbyt pochlebne komentarze niektórych gazet co do osobistości ówczesnego wodza ulicy, pozostawił p. Pękoślawski bez odpowiedzi. Przyszły „dyktator” lekceważył widocznie głosy opinii.

Z lekceważeniem też i pobłażaniem potraktował uczestników tych wydarzeń ówczesny rząd gen. Sikorskiego. Nie ukarano nikogo. P. Pękoślawski mógł prowadzić dalej swobodnie podziemną swoją robotę. Odtąd, po chwilowej ciszy, zaczęły znów z podziemia przenikać do świadomości ogółu dziwaczne informacje. Ten i ów opowiadał, że usiłowano go wciągnąć do organizacji, która tajemniczymi obrzędami usiłuje oddziaływać na wyobraźnię nowicjuszków. Kandydata wprowadzano do pokoju, w którym zastawał stół, na stole palące się czarne (?) świece, a przy stole ludzi w maskach. Pewien inteligent na widok tych masońskich anachronizmów, nawymyślał i odszedł. Można sobie wyobrazić jednak, że na naiwnych chłopców dekoracje takie działały.

Sprawę szerzenia się tajnych organizacji podnosiła niejednokrotnie prasa, poruszał ją w obradach sejmowych. Władze policyjne jednak na teren ten nie wkraczały. Pod koniec jednak roku ubiegłego, nietylko już lewicowa, ale i prawicowa prasa, dotąd ironicznie traktująca wzmianki o tajnych organizacjach, przestała istnieniu ich zaprzeczać i zasadniczo przyznawała szkodliwość konspiracji w Państwie prawnorządne. Artykuł w tym duchu ukazał się najpierw w „Gazecie Warszawskiej”. Ujmował on rzecz teoretycznie i przytaczał całe ustępy z zamieszczonego poprzednio na ten temat artykułu w „Bluszczu”, nie powołując się zresztą ani na źródło, ani na autora.

Była to rzecz bardzo niespodziewana, znamienita i dla znających się na sprawach konspiracyjnych, świadczące, że komuś wymknęły się cugle z rąk.

Potem przyszedł znany czytelnikom „Gazety Lwowskiej” artykuł „Dwugroszówki” (Gazety Porannej), mówiący wprost, że „Pogotowie Patriotów Polskich” jest pułapką na ludzi uczciwych narodowego sposobu myślenia. Jednakże po kilku dniach „Dwugroszówka” opinię tę odwołała.

I tu zaznaczyć należy, jak niebezpieczną rzeczą jest budowanie labiryntów konspiracyjnych. Wśród panujących w nich ciemności trudno jest zorientować się, z kim mamy do czynienia, z „lewicowym jenerałem”, o którym tajemniczo pisała „Dwugroszówka”, czy z jenerałem z armii carskiej...

Po tem przygotowawczem ostrzeleniu terenu, nagle padł grom z jasnego nieba. Spokojny, sprawom sanacji skarbu oddany Rząd p. Grabskiego zarządził aresztowanie przywódców trzech „P.”.

W Warszawie dotąd o niczem innem się nie mówi. Kursują komentarze, plotki, pogłoski. Wymienione są nazwiska wybitnych osobistości, zamieszczanych w tę dziwną sprawę. Dochodzi się przyczyn aresztowań i rewizji. Co do przyczyn, te tkwią, zda się, przede wszystkim w fakcie, iż do P. P. P. zaczęły przenikać żywioły komunistyczne, znajdujące dla siebie wspaniałe żer na terenie naiwnej, z młodzieńczych żywiołów przeważnie utkanej konspiracji. Przy sposobności innych śledztw wpadły czynniki państwowe na ślad tego procesu przenikania. Oczywiście sprawa, z dziecinnej do pewnego stopnia zabawki stała się tym sposobem poważną groźbą dla Państwa. I tu podziwiać należy niecierpliwą i lekkomyślną tych, co duchowymi przywódcami tej młodzieży będąc, pozwalali jej błąkać się po krętych podziemnych drogach sprzysiężenia, narażając ją na niezawodne tam zetknięcie z elementami zasadniczo wrogimi Polsce. Nie mówimy o p. Pękoślawskim lub Gorczyńskim, osławionym twórcy osławionego legionu przy armii rosyjskiej. Od postaci tego rodzaju nie wymaga się poczucia odpowiedzialności. Mówimy o ludziach poważnych, w których młodzież ta wierzy.

Nietylko jednak kwestia wpływu na młodzież i wojsko wchodzi tu w grę. Sprawa ma i inną stronę. P. P. P. uniało przejmować tajemnice wojskowe. Znalezione podczas rewizji plany fortec i kopie rozkazów mobilizacyjnych dowodnie o tem świadczą.

I oto dzięki wewnętrznym zapasom partyjnym, dzięki bezsensownym knowaniom, po niciach niedorzecznego sprzysiężenia, niby po drutach telegraficznych transpirują na Wschód tajemnice wojskowe Państwa Polskiego. Zdrada ta się po ciemnych kątach podziemnego labiryntu i gotuje nam klęskę. Czy można posunąć dalej karygodną lekkomyślność?

H. C.

MARJAN HEMAR

## „Rumak uśmiechnięty”.

Lwow, 19. stycznia.

Absolutnie i stanowczo nie radzę nikomu z wiernych przyjść na autorski wieczór hemara i turyście, który się odbędzie w niedzielę d. 20-go (dwudziestego) stycznia, o godz. 4.30 (wpół do piętej) w sali „Bagateli” (ul. Rejtana 3) pod idiotycznym tytułem „Rumak Uśmiechnięty”, jako że udział w nim bierze Bruno Jasieński, znany Suesser i autor mniejszego Marjan Hemar. Absolutnie i stanowczo odradzam wszystkim bliskim i znajomym kupić bilety (u W.P. Seyfartha, ul. Akademicka 6) zamiast użyć ciężko i w pocie czoła bliźniego swojego zapracowanych pieniędzy na codzienny chleb, na codziennego Zalewskiego, codzienne kino, codzienne papierosy, czy codzienny tramwaj. Uważałbym to za lekkomyślność wołającą o pomstę do nieba, za asumpt do powszechnego zgorszenia, za zbyt jaskrawy filosemityzm (Suesser!) i za rażący dowód powszechnego zaniku dobrego smaku, gustu i kultury.

Nie, iżbym chciał tym tonem sympatycznym mi zresztą, poetom zaszkożdzić — broń Boże! Pana Marjana Hemara znam osobliście od urodzenia, pana Brunona Jasieńskiego poznałem już po urodzeniu, a pana Suessera znam od niedawna — wszystkich trzech (zwłaszcza pierwszego) bardzo cenię i poważam, ale żałuję państwu, że ia w dzień ich wieczoru na widowni teatru „Bagatela” nie będę!

Stanowczo nie będę.

Z następujących powodów:

Przedewszystkiem razi mnie u tych trzech panów — u Hemara, Jasieńskiego i Suessera — ten jeden fakt, że wszyscy trzej piszą wiersze. Jest to objaw smutny. Żyjemy w czasach ciężkich i poważnych, w czasach, w których nie rymuje się nikt z nikim i nie z niczem, w których wszelki świstek papieru potrzebny jest na banknoty, dzienniki, podania o zwłokę wymiaru podatku majątkowego, w czasach, w których jedynym wartościowo zadrukowanym papierem są akcje — w takich czasach wiersze są luksusem, wszelkie próby rymowania nonsensem, narnowanie papieru zbrodnia, a kupowanie książek — dobrowolem skazywaniem się na dożywotnią kuratelę! Społeczeństwo nasze nie ma czasu na poezję — zajęte jest hałsą, waloryzacją, podatkiem, karnawalem — po części — pracą. I dlatego absolutnie nie należy popierać niczego, co ma związek z poezją — a zwłaszcza z poezją satyryczną i wesołą.

I oto powód drugi: „Rumak Uśmiechnięty” ma być wieczorem satyry i humoru! Wszelka satyra, która powiada, że w Polsce cokolwiek jest złe — jest cenną intrygą, oszczerstwem i kretem kopaniem dołków pod naszym młodym organizmem państwowym, który sam w nie wpada! Wszelka wesołość jest zgubna, ponieważ odwołuje społeczeństwo od bohaterkich zmagani partyjnych, od hałsy, waloryzacji, podatków i — po części — pracy i dlatego absolutnie nie radzę nikomu iść na wżwyz wzmiarkowany wesoły wieczór (!) humoru i satyry (!) pp. Marjana Hemara i Brunona Jasieńskiego, mimo, że z pierwszynie jestem prawie, że identyczny, a drugie także jest Suesser!

Po trzecie — co po trzecie?

Te dwa ważne powody wystarczają. Osobliście jestem głęboko przekonany o ich słuszności.

Ale nie wolno nikomu narzucać gwałtem swojego sądu.

Jeżeli ktoś uważa, że poezja, satyra i humor mimo wszystko, nie straciły jeszcze pewnego urzku — owszem niech idzie nieszczęsny na ów wieczór. A kto z nas miał rację, o tem przekonamy się wszyscy w niedzielę d. 20-go (dwudziestego) bm. (stycznia) w sali „Bagateli” o godz. 4.30 (wpół do piętej).

Skończyłem. Jeszcze tylko jedno:

Czy powyższy artykuł uważam za niesmaczną, nad wyraz niesmaczną auto reklamę ze str. p. Marjana Hemara i oto mam trzech powodów do żywego potępienia „Rumaka Uśmiechniętego”.

Dłaczego „Rumak Uśmiechnięty”? Niby, że — koń by się śmiał...

# Kronika.

Sobota, 19. stycznia: Rz. kat.: Ferdynanda. — Gr. kat.: Bohoj. Hosp. — Słow.: Ratymira.  
Niedziela, 20. stycznia: Rz. kat.: 2 po 3 Kr. — Gr. kat.: N. po Prośw. — Słow.: Sebastiana.

(ip.) Mianowania. Min. prac i opieki społecznej mianował p. dra Władysława Stęśłowicza, b. Ministra przeszedł z Zakładu pensyjnego dla funkcjonariuszy we Lwowie p. dr. Stęśłowicz objął już urządowanie z dniem 18 bm.

Rada Ministrów uchwaliła mnożnik poborów urzędniczych na luty ustanowić na 502,064.

Cena obiadów urzędowych w Warszawie od wczoraj wynosi: 1.250.000 m., cena biletu tramwaj. 250.000 mp.

Związek Polaków w m. wzywa wszystkich swych członków i sympatyków do gromadnego udziału w pogrzebie nieodżałowanego szermierza idei polskiej wśród ludności żydowskiej b. p. Dra Eleazara Byka, który odbędzie się w niedzielę, dnia 20. bm. o g. 11. rano.

Uniwersytet Ludowy wyświetla w niedzielę, dnia 20. stycznia o godz. 12. w południe w kinie „Marsylenka” przepiękny obraz pt.: „Potęga Dolara”, oraz 2-aktową komedię pt. „Charles Chaplin piecze chleb”. Ceny miejsc zmniejszone.

Uniwersytet Ludowy. „U kolebki kultury”. 21-go poniedziałek: J. Parandowski, „Bogowie Grecji”. 22-go wtorek: Prof. K. Chyliński: „Demokracja Aten”. 23-go środa: Prof. dr. R. Ganszynie: „Współczesny ustroj Aten”. Sala Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, godz. 7. wieczorem.

L. T. Łyżwiarstwo urządza w niedzielę 20. bm. wielką zabawę kostiumową z tańcami, ogniami sztucznymi, koncertem muzyki wojskowej etc.

Przeniesienie kolejowej aienicy celnej. Wedle zawiadomienia Dyrekcji kolei państwowych w Poznaniu przeniesiono z dniem 1 stycznia br. kolejową aienicę celną z Wronk do Drowskiego Młyna. Odprawa kolejowo-celna osób, bagażu i towarów odbywa się obecnie w Drowskim Młynie.

Łaźnia Duchnickiego przyznała studentom Politechniki lwowskiej, członkom Bratniej Pomocy 50% zniżki w swym Zakładzie. Za zrozumienie potrzeb młodzieży i przyjęcie jej z pomocą wydział Twa Bratniej Pomocy składa tą drogą zarządowi Łaźni Duchnickiego jak najserdeczniejsze podziękowanie.

(ip.). Z karty żałobnej. Wczoraj rano zmarł w naszym mieście radca skarbowy dr. Eleazar Byk w 42 roku życia. Bł. p. zmarły był dzieckiem Lwowa, tu urodził się, wychował, ukończył studia gimnazjalne i uniwersyteckie i tu rozwijał swoją pożyteczną, ideową działalność. Szczerzy patriota-Polak, od lat studenckich zajmował się żywo ruchem społecznym, pracując w stowarzyszeniach, jak i w publicystyce nadużywając talentem żydów w duchu polskim. — Prócz problemów społecznych i ekonomicznych zajmował się żywo sztuką. Pisywał artykuły z tej dziedziny do pism warszawskich i krakowskich, a nadto był przez szereg lat referentem sztuki w „Wieku Nowym”. Ostatnio miał zamiar doktoryzować się z historii sztuki jako uczeń prof. Antoniewicza i Podlasy. Był również członkiem lwowskiego Towarzystwa Naukowego. Długoletnia choroba serca stała się przyczyną śmierci tego człowieka niepospolitego umysłu i krystalicznej czystości charakteru. Cześć Jego pamięci.

† Sp. Zygmunt Kedzierski. We Lwowie zmarł inżynier cywilny Zygmunt Kedzierski, przeżywszy lat 65. Sp. Zmarły był przez szereg lat prezesem Izby inżynierskiej, prezesem Kasyna miejskiego oraz członkiem Rady miejskiej. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3 popoł. z domu przy ul. Ochonek 4.

Konferencje kolejowe. Nasz korespondent donosi z Krakowa pod dnem 18. stycznia b. r.: Od wczoraj odbywają się w gmachu tut. Dyrekcji kolejowej obrady Ogólnego Zjazdu dyrektorów Wydziałów handlowych wszystkich Dyrekcji polskich kolei państwowych łącznie z Dyrekcją gdańską przy udziale delegatów Ministerstwa kolei żelaznych. Przedmiotem obrad jest jednolite uregulowanie rozmaitych spraw z dziedziny kolejowo-handlowej, oraz z zakresu przewozu i taryf zarówno w

## Sytuacja marki polskiej poprawiła się.

(Telefoniem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 19. stycznia.

(S.) W dewizach sytuacja niezmieniona. Brak większego zainteresowania. Na giełdzie oficjalnej robiono transakcje w Nowym Jorku po kursie niezmienionym, tj. 9.850 tys., przy czym pokrywano wszelkie zapotrzebowania. Również z Krakowa, Katowic i Bielska donoszą o spokojnej tendencji w dewizach. Dolar utrzymuje się tam w transakcjach między bankami przy kursie od 10 milionów do 10.100 tys. Sytuacja marki polskiej poprawiła się również w Wiedniu. Wiedeń oferuje dolar 10.200 tys. Tendencja w dewizach spokojna. W dziale akcyjnym zainteresowanie znacznie wzrosło. Prawie wszystkie akcje zyskały na kursie. Ożywienie w dziale akcyjnym trwa dalej.

Wszystkie objawy na rynku giełdowym tłumaczą się w dalszym ciągu ciasnotą pieniężną, wywołaną zarządzeniem Min. skarbu. Większość przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych odsuwa już obecnie transakcje w interesie. Podatkowa, joryzowane szczególnie podatek majątkowy dosięga znacznej ilości kapitału interesów. Przygotowania

o założenia Banku emisyjnego prowadzone są w szybkim tempie.

Jak wiadomo odbyła się wczoraj konferencja znawców skarbowych pod przewodnictwem Min. Grabskiego. Przykładano do niej bardzo wielką wagę, ponieważ przedmiotem obrad są tak ważne sprawy, jak założenie Banku emisyjnego, oraz kwestia zlegalizowania obrotów walutami zagranicznymi. Szczegóły jeszcze nie są dokładnie znane, a wiadomości podane dziś przez gazety są w tej sprawie sprzeczne. O ile bowiem urzędowo ogłaszają, że na ogół wypowiedziano się przeciw zmianom obecnych przepisów dewizowych, to prywatnie donoszą, że oświadczenie się za dopuszczeniem zwolnienia w dziedzinie dewizowej w ograniczonym zakresie, a mianowicie: 1) za nieuważaniem za przestępstwem posiadania walut obcych, 2) za dopuszczeniem odbierania w bankach rachunków w walutach obcych, 3) za zezwoleniem na oparcie kredytowe w walutach obcych, co wskazywałoby, iż w najbliższych dniach będzie sprawa ostatecznego stanowiska Rządu wobec przepisów dewizowych wyjaśniona.

komunikacji osobowej i bagażowej, jak i towarowej, oraz ujednolajnienie odpowiednich przepisów i postanowień, względnie jednolite interpretowanie tychże. Obrady potrwałają kilka dni.

Na dzień 19. stycznia br. zwołano również do Krakowa konferencję prezesów wszystkich Dyrekcji kolejowych w aktualnej obecnie sprawie reorganizacji kolejnictwa.

Obywatelska ofiarność. Grono nauczycielskie gimnazjum SS. Nazaretanek we Lwowie uchwaliło składać tytułem „Daniny Oświatowej dla wschodniej Małopolski” jeden procent swoich poborów miesięcznych i przestało należytość styczniową przez P. K. O. do rozporządzenia Sekcji Wschodniej TSL.

„Lwów wesóły i smutny” w R. P. 1923, teka czterdziestu karykatur, w której K. Kostynowicz opowiada prawdziwe i zmyślone wydarzenia ludzkie i zwierzęce — wystawiona będzie od niedzieli dnia 20. bm. w Tow. Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1., bożna brama Muzeum Przemysłowego). Ponieważ karykatury przedstawiały znane ogólnie wybitne osobistości naszego miasta, aktualność wystawy po winna ściągąć tłumy publiczności. — Równocześnie trwa wystawa obrazów art. mal. Marii Bianki. Zwiedzać można codziennie od godz. 10—3. Wstęp 300 tys. mp. Dla młodzieży szkolnej 150 tys. mp.

Wywóz towarów do Gdańska. Z Gdańska pisze nasz korespondent: Z powodu wynikających często nieporozumień należy zwrócić uwagę interesantów na to, że stacja kolejowa „Gdańsk-Naustwasser - Zolliland” leży na polskim obszarze celnym, wobec czego nie są wymagane pozwolenia wywozu dla przesyłek, których wywóz za granicę jest zabroniony, a które adresowane są do tej stacji. Natomiast stacja „Gdańsk-Naustwasser - Freibezirk” leży poza polskim obszarem celnym i przesyłki adresowane do tej stacji muszą być kryte pozwoleniami wywozu, o ile wywóz ich za granicę jest zabroniony.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie (ul. Karłowicza 1. 4) podaje do wiadomości, iż ma 3.800 wolnych miejsc dla mężczyzn i kobiet, chcących wyjechać na wiosnę bieżącego roku na roboty sezonowe, rolne do Francji. Wyjazd na podstawie kontraktu, podróż z Mysłowic do miejsca pracy o placu pracodawcy. Pierwsze kontraktowanie w styczniu dla 1000 osób przez delegata Misji francuskiej odbędzie się 28 i 29 stycznia bież. r. w Rawie Ruskiej dla powiatów: Żółkiew, Rawa Rumska, Sokal i północna część pow. Jaworów, zaś 30 i 31 stycznia i 1 lutego we Lwowie, w Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ulicy Karłowicza 1. 4. dla powiatów: Krasówka Strumilowa, Radzie-

chów, Bóbrka, Rudki, Mościska, Gródek Jagielloński, Lwów i reszty powiatu Jaworów. Dalsze partie będą kontraktowane w połowie lutego i w marcu br. Transport zakontraktowanych odejście do Francji w terminie późniejszym, o czym Urząd w swoim czasie zawiadomi interesowanych.

Poszukiwanie spadkobierców. Na zasadzie relacji konsulatu Rzpltej polskiej w Pittsburgu, komunikuje Ministerstwo spraw zagranicznych, iż dnia 7. sierpnia 1916 zmarł w Stone (stan. Kentucky) w następstwie wypadku podczas pracy, młody M. Picierowski, pochodzący prawdziwie z Małopolski, gdzie został wyślany w dowód i dzieci. Rodzinie zmarłego przysługuje prawo do odszkodowania z tego tytułu. Ministerstwo spraw zagranicznych wzywa prawnych spadkobierców wymienionego do złożenia należycie ostatecznych podań, w których należy się powołać na Nr. K. II. a. 639/24.

Posiedzenie Wydziału matem.-przr. odbędzie się w poniedziałek dnia 21. bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniw. (ul. św. Mikołaja 4. II. p.). Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Jan Czekanowski przedstawi pracę p. Marty Frankowskiej pt.: „Czaszki katolery lwowskiej z XVII. i XVIII. w.” oraz pracę p. Karola Stojanowskiego p. t.: „Typy kramiologiczne ludności polskiej”. 2) Prof. dr. Jan Hirschler przedstawi pracę własną p. t.: „Z dalszych badań nad składnikami lipidowymi płazyn u zwierząt jednokomórkowych” oraz pracę p. Romana Kunzowego p. t.: „Analiza genetyczna chrząszcza (Melasoma asina. Cz. II).

Karpacie Towarzystwo Narciarzy urządza w niedzielę dnia 20. bm. wycieczkę w okolicy Lwowa. Punkt zborny o godz. 9.30 przed Szkołą Przemysłową. W sobotę dnia 19. bm. wyjeżdża o godz. 16.55 wycieczka do Sławsk, zorganizowana przez powyższe Towarzystwo.

Autentyczne. W sklepie miejskim przy ul. Zielonej pobrano dzisiaj rano od jakichś kobiet 440.000 mp. za paczkę cykori. Stojący obok jegomość — jak się okazało kupiec z ul. Kochanowskiego — ofiarował jej cykorię tej samej firmy i wagi za 300.000 mp. Kobieta uradowana zwróciła towar. rabyty w sklepie miejskim, i poniekąd szybkim krokiem w ul. Kochanowskiego. Możeby Zakład aprowizacyjny zbadal, czy w takim wypadku sprzedaż w sklepie miejskim nastąpiła zgodnie z ustanowionymi cenami. Bo trudno przypuścić, aby tak wyglądała „raniość” w sklepach miejskich.

(s) Na srebrnym ekranie „Kopernik” wyświetla obecnie „Rakietę”, dramat o najsilniejszej, choć chwilami bardzo ta-

jumnicznej, za to o dobrej reżyserji i zajmującej grze. Scenerie nocne udane, zdjęcia czyste. „Apollo” zamieniło się w kino-teatr i pokazuje operetkę (1) filmową. Wszystkie eksperymenty połączenia filmu z głosem dotychczas zawiodły. „Złota gejsza” dzieli las „Miss Verus” i innych podobnych eksperymentów, które idą się więcej nie pokazywały. „Marsylenka” nie może się rozstać z „Zachodem i Wschodem”. Jak widzimy, ostatnie dni nie przyniosły nic naprawdę dobrego. Pono niezadługo ujrzemy Normę Talmadge, najlepszą obecnie artystkę Ameryki.

## EKONOMISTA

### Giełdypozalwowskie GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe: Dolar Stanów Zjedn. 9.850—9.800—9.900—9.700, dol. kanadyjskie 9.950; franki franc. 445; franki złote 1897; kor. austr. 133; Czeki: Belgia 400 1/2—413—405 1/2; Holandia 3.665—3.645; Londyn 41.800—41.600—42 milj.—41.700; N. Jork 9.850—9.825—9.825—9.725; Paryż 453—451—455 1/2—446 1/2; Szwajcaria 1704—1721 1/2—168 1/2—1750; Wiedeń 138 1/2—137.750—139—137; Praga 286.300—250—282.250; bony złote 1400—1500; 8% pożyczka 10 1/2—11.400; milionówka 425—410.

### AKCJE.

Bank dyskont. warsz. 16.250; Bank handlowy 15.250; Bank dla handl. i przemysł. 4.200; Bank kred. powz. 500; Bk. przemysł. Lwów. 2.250; Bank tow. wspóln. Warszawa 20 m.; Bank zachodni 5.500; Bk. wileński prywat. 400; Bank. zj. Spół. zarob. Poznań 23 1/2 m.; Bk. związk. ziemian 600—620; Bk. zj. ziem. warsz. 3.250; Cerata 795; Eksp. soli potasowej 31 m.; Kijewski i Scholze 16 m. 15.250; Puls 1700; Spies i Syn 5 m.; Wildt 875; Cukrownie Chodorow. 30 m. 32—31 m.; Firlej 2.900; Łązy 4.900; Warsz. tow. kop. węgl. 26—27—28—24.500—29 m.; Cegielski Poznań 3 m. Fitzner i Gampier 31 m. Lenartowicz 530; Polska Nafta 2.750; Przemysł naftowy 5 m. — 5.050; Siles i światło 2.900; Konopie 2.375; Tkanina 410; Polski Lloyd 600; Przemysł. leśny 600.

Lilpop Raa i Loew. 3.700. Hoderzewskie zakł. 36 m. 40 — 55 m. Norbim 5.700 — 6.250 — 7.500. Ortwein i Karasiński 1.600. Ostrowieckie zakł. 48 — 50 m. Parowoz 2.950. Pociąg 5.300. Rohn i Zieliński 2.200. K. Rudzki i Ska 7.250 — 8.250 — 10 m. Ursus 4 m. 3.750; Suchedniow. 9 m. Zieleniewski 64 i pół m. 57 m. Zawiercie 1.250 milj. Zyrardów 1.150 — 1.250 milj. Bohol 250. Borkowski 3.650. Hurt 900. Pr. Jabłkowski 800. Polbi 325. Skóry i garb. 350. Syndykat rolniczy 8 m. Zegluga 800. Zachodnie tow. 500 Cmielów 7.900. Haberbusch 15.750. Fabr. pap. Klucze 4.900. Korek. 400. Strem. 88 m. 77 i pół m. Spirytus 12 m. 13 i pół m. 15.250.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dnia 19. stycznia: Holandia 214.90; Nowy Jork 578; Londyn 24.52; Paryż 26.50; Praga 16.80; Budapeszt 6.0206; Bukareszt 2.90; Belgrad 6.63 i trzy czwarte; Sofia 4.14; Wiedeń 0.0080; anstr. stempowane 0.0081 1/2.

(Telefoniem od naszego korespond.)

Warszawa, 19. stycznia.

(M) W Gdańsku płacono markę polską 0.628 do 0.632. Przekaz na Warszawę 0.583 do 0.587. W Berlinie płacono markę polską 370 tys. do 390 tys. Przekaz na Katowice 395 tys. do 505 tys. W Zurychu Bankverein notował przekaz na Warszawę 0.000050 do 0.000100.

### OBROTY PRYWATNE

Lwów, 19. stycznia.

Tendencja niezmieniona. Obrót jak zwykle w sobotę słaby i tylko w dolarach. Dolar amer. 10800—10850, kanad. 9800—9900.

(AW) Szwajcarski Bank Narodowy notował markę polską: 0.000059 w placeniu, 0.0001 w zadaniu.

## OGŁOSZENIA.

## SPADKI.

Lcz. A. 694/23/8. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Zofia z Wardegów Gurgulowa zmarła dnia 14 sierpnia 1923 w Stroniu, ostatnie rozporządzenie znalezione. Wojciecha Gurgula i Michała Gurgula, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Kajetana Platy, rolnika w Stroniu. 292-3  
Sąd powiatowy, Oddz. I.  
Limanowa, dnia 19 grudnia 1923.

A. III. 293/20/20. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt nie jest wiadomy, Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 27 marca 1920 zmarł w Horodłowiecch Petro Preciuk pozostawiwszy rozporządzenie ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Marii z Preciuków Toporowskiej nie jest wiadome, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Lukaszem Toporowskim. 293  
Sokal, dnia 29 paźdz. 1923.

## UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 503/23/3. Józef Sztołko, urodzony 1892 w Dublinach, zaginął w walkach ukraińsko-polskich od 1918. Celem uznania go za zmarłego wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. dr. Lysiaowski we Lwowie. 277  
Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.  
Lwów, dnia 9 stycznia 1924.

T. IV. 79/23/7. Jan Górka rodem ze Słotowy, powołany w czasie mobilizacji w 1914 do służby wojskowej przy 57 pułku piechoty został wysłany na front rosyjski, gdzie dnia 23 października 1914 pod Iwangrodem został zabrany do niewoli i tamże bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Mauryemu Flaschenowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego wiadomości o powyższym wzmiankowanym Janu Górkę wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 września 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 285-3  
Sąd okręgowy, Oddz. IV.  
Tarnów, dnia 7 stycznia 1924.

T. 89/21/15. Edykt. Stefan Kępcz, s. Pawła, urodzony 23/12 1891 rel. gr. kat. ze Synowódzka Niżnego, ożeniony 2. VI. 1914 z Ewą ur. Kępcz zaginął od r. 1915 na jednym z frontów bojowych, jako żołnierz austriacki. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Sternhelewi wiadomości o powyższym wzmiankowanym Janu Górkę wzywa się aby niżej wymieniony Sąd uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego w „Gazecie Lwowskiej”, wyda ostateczne orzeczenie. 291  
Sąd okręgowy, Oddz. IV.  
Stryj, dnia 22 listopada 1923.

T. 145/23/4. Edykt. Joachim Jurków, s. Jana, urodzony 17. IX. 1891 w Siechowcu i tamże ostatnio zamieszkały, rel. gr. kat. ożeniony 17. VI. 1923 z Teklą Jurkiw, powołany w r. 1914 do wojska austr. napisał w r. 1915 ze Sanoka list do żony, że na front odchodzi i od tej pory zaginął wszelki ślad o jego życiu. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Neumanowi wiadomości o powyższym wzmiankowanym a i jego wzywa się aby

niżej wymieniony Sąd uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” wyda ostateczne orzeczenie. 290  
Sąd okręgowy, Oddz. IV.  
Stryj, dnia 6 grudnia 1923.

T. 146/21/4. Edykt. Michał Piela, syn Jeleńba, urodzony 22 sierpnia 1883 rzym. kat. murarz w Stryju, żonaty, dostał się jako żołnierz austriacki do niewoli rosyjskiej, tamże w 1918 r. zachorował, odszedł do szpitala i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wydaje się wezwanie, by wiadomości o nim udzielił kuratorowi adw. dr. Rappaportowi tutaj. Sądowi, który po upływie jednego roku od ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” wyda ostateczne orzeczenie. 289  
Sąd okręgowy, Oddz. IV.  
Stryj, dnia 10 marca 1922.

L. cz. T. V. 254/23/4. Michał Kluś lub Kuś, urodzony 1861 w Tropi powiat Strzyżów, w maju 1915 przez cofające się wojska rosyjskie zabrany został na podwagę i odtąd ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wzmiankowanym. 288  
Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 16 listopada 1923.

Lcz. T. 414/22. Edykt. Jurko Lobas z Suchodolu, urodzony 1885, zaginął w r. 1919 w walkach polsko-ukraińskich. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa jego z Anastazją, wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi lub kuratorowi dr. Czerwińskiemu, adwokatowi we Lwowie do roku od ogłoszenia. 275  
Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.  
Lwów, dnia 18 listopada 1923.

## FIRMY.

Firm. 199/23. Uchwała Senatu. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń gospodarczych. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Związek aprowizacyjny Pracowników Państwowych, zarejestrowany z ogr. poroką w Stanisławowie. Na walnem zgromadzeniu członków Stowarzyszenia, odbytem dnia 3 grudnia 1922 uchwalono rozwiązanie Stowarzyszenia i likwidację tegoż. Brzmienie firmy likwidacyjnej: Związek aprowizacyjny Pracowników Państwowych, zarejestrowany z ogr. poroką w Stanisławowie w likwidacji. Likwidatorami wybrani zostali: ks. Franciszek Komusiewicz i Kazimierz Łekawski, którzy firmę likwidacyjną w ten sposób podpisywać będą, iż pod pisanem, drukowanym lub stampką wyciśniętą brzmieniem firmy z dodatkiem „likwidacji” umieszczą swoje nazwiska. Dotychczasowych członków zarządu skreśliła się. Wierzycieli Stowarzyszenia wzywa się, ażeby ze swoimi pretensjami do stowarzyszenia zgłaszali się. Dzień wpisu: 9 sierpnia 1923. 255  
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.  
Stanisławów, dnia 9 sierpnia 1923.

Firm. 1481. Rg. A. V. 42. Wpis firmy spółki jawnej. Do rejestru wpisano dnia 3 października 1923. Siedziba firmy: Lwów, Rutowskiego 23. Brzmienie firmy: Sabina Lieblieh i Ska. Hartowny skład towarów galanterijnych i norymberskich. Przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy. Jawni spółnicy: Sabina Lieblieh, Abel Stolzenberg i Maksymilian Lieblieh kupcy we Lwowie. Forma prawna: jawna spółka handlowa od dnia 1 stycznia 1923. Podpis firmy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisem, wydrukowanym lub pieczęcią wybitą, którykolwiek ze spółników sam jeden podpis swój umieści. 261  
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.  
Lwów, dnia 25 września 1923.

Firm. 187/23. Stow. I. 377. Wykreślenie firmy. Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Konsm gospodarczy „Bratnia Pomoc”. Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. por. w Stanisławowie. „Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie gospodarstwa członków przez dostarczanie tymże artykułów codzien-

nej potrzeby skutkiem ukończonej likwidacji wykreślono. Księgi handlowe znajdują się w przechowaniu u Samuela Eisenberga. Dzień wpisu: 11 sierpnia 1923. 252

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.  
Stanisławów, dnia 9 sierpnia 1923.  
Firm. 260/23. Oddz. A. I. 263. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A: Siedziba firmy: Sta-

nisławów. Brzmienie firmy: John Jahr. Przemysł drzewny. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przetwarzanie i handel drzewem. Właściciel Johna Jahr. Podpis firmy: pod pieczęcią lub wypisem Johna Jahr, przemysł drzewny nastąpi podpis Johna Jahr. Dzień wpisu: 17 września 1923. 245  
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.  
Stanisławów, dnia 11 września 1923

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca 1924 r. w Śródmieściu kilkanaście ubikacji nadających się na biura i mieszkania. Należą do się wille lub kamienice z komfortem i wolnym mieszkaniem od 7 do 9 pokoi. Zgłoszenia adresować należy: Profesor dr. Adolf Weiss. Lwów, ul. Trzeciego Maja 21. 274

OSOBA INTELIGENTNA zdrowa, w średnim wieku, poszukuje zajęcia najchętniej do pielęgnowania chorych lub zajęcia się domem, reflektuje również na wyjazd. Wiadomość przetrzeć: grzeszność Jabłonowskich 20. I. piętro codziennie w godz. od 15—17. 273-3

Władział Rady i oświatowej w Kosowie ogłasza

## KONKURS

na posady lekarzy okręgowych w Hryniewie, w Żabiu i Pistyniu. Do posad przywiązane są pełne pobory urzędników państwowych XII. stopnia służbowego z ryczałtem na objazdy i kancelaryjnym, nadto do dwóch pierwszych osobne wynagrodzenie ze Skarbu Państwa za leczenie chorych wenerycznie.

Termin wnoszenia należyć udokumentowanych podań do 10 lutego 1924 roku.

Kosów, dnia 22 grudnia 1923.

238

Komisarz rządowy: Inż. LISOWSKI.

L. 134/24.

## Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Sokala rozpisuje konkurs na posadę miejskiego lekarza weterynaryjnego.

Kompetenci winni wykazać się:

- 1) dyplomem weterynaryjnym,
- 2) dowodem nieprzekroczonego 40 lat wieku,
- 3) dowodem obywatelstwa polskiego.

Płaca wedle XII. kl. płacy urzędnika państw., zaś po uzyskaniu stabilizacji posunięcie do wyższej klasy płac.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 12. lutego br.

MAGISTRAT KRÓL. WOL. M. SOKALA

Sokal, dnia 11 stycznia 1924

165

## BANK ZIEMIAN S.A. ODDZIAŁ WĘGŁOWY we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4

sprzedaje WĘGIEL GORNOŚLĄSKI i z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO z własnego składu we Lwowie, na dworcu czerniowieckim „BRANDŁOWKA” wagonowo i tonami po cenach konkurencyjnych

Przy wagonowych zamówieniach udziela również krótkoterminowego kredytu.

231

## Wezwanie do składania ofert.

Szefostwo Intendencji O. K. III w Grodnie rozpisuje na dzień 30. stycznia 1924 r. godz. 10 rano przetarg ofertowy na dostawę

## artykułów żywnościowych i paszy

dla poszczególnych Zakładów Gospodarczych O. K. III.

Szczegółowe ogłoszenia umieszcza się w „Polsce Zbrojnej” i „Monitorze Polskim”, jak również we wszystkich Starostwach i Magistratach na terenie O. K. III. Po zatem szczegółowych informacji zasięgnąć można w Ref. racie Żywnościowym Szefostwa Intendencji O. K. III. Grodno ul. Grandzińska Nr. 1.

Grodno, dnia 15 stycznia 1924 r.

286

SZEFOSTWO INTENDENCJI O. K. III

L. 1620/Int. II.

## POLSKI BANK HANDLOWY

CENTRALA POZNAŃ ODDZIAŁ LWÓW

ul. Halicka 19.

przyjmuje

wkłady waloryzowane (we frankach złotych), udziela waloryzowanych kredytów, załatwia wszystkie interesy bankowe i przyjmuje depozyty pieniężne.

Prenumerata bez odnośnienia miesięcznie 3,375.000 mp., z odnośnieniem lub pocztą mies. 3,750.000 mp., na granicy 4,250.000 mp. Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. Listów niefrankowanych należyć nie przyjmuje się. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczty. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należyćść pocztowa opłacono ryczałtem. Polska, pod zarz. Z. Kiebusiewicz.